

*Prof. dr hab. Piotr Kardas*  
*Uniwersytet Jagielloński*  
*PL 31-007 Kraków*  
*Ul. K. Olszewskiego 2*  
*Tel. (+ 48 12) 422 10 33 w. 1363*  
*e-mail: [pkardas@kardas.com.pl](mailto:pkardas@kardas.com.pl)*

## **RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej Pani mgr Weroniki Stawińskiej-Arteckiej**  
**pt. „Odpowiedzialność karna za podżeganie i pomocnictwo w prawie niemieckim, polskim i**  
**austriackim. O podobieństwach i różnicach”, Warszawa 2023,**  
**przygotowanej pod kierunkiem naukowym promotora prof. dr hab. Jarosława**  
**Majewskiego przy współpracy z promotorem pomocniczym drem Piotrem Zakrzewskim.**

Problematyka odpowiedzialności karnej za niesprawcze postaci współdziałania, określane w większości systemów prawnych jako podżeganie i pomocnictwo, należy do kategorii zagadnień nietracących na aktualności. Rozwiązanie ustawowe obowiązujące w polskim systemie prawa karnego w zasadniczo niezmienionym kształcie od chwili wejścia w życie kodeksu karnego z 1932 r., mimo znaczącej ilości opracowań teoretycznych i dogmatycznych, a także imponującego co najmniej ilościowo orzecznictwa, wciąż obejmuje zagadnienia wymagające poważnego namysłu. Zakorzenie myśli J. Makarewicza, autora tzw. polskiej konstrukcji podżegania i pomocnictwa, w kulturze prawnej obszaru języka niemieckiego, nierozzerwalnie łączy tę koncepcję z modelami stanowiącymi podstawę regulacji ustawowych w prawie niemieckim i austriackim. Poważniejsze wejrzenie w teoretyczne podstawy, modelowe założenia oraz szczegółowe rozwiązania podstaw odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo w polskim prawie karnym nie jest możliwe bez uwzględnienia prawnoporównawczego kontekstu, tj. teorii, doktryny, orzecznictwa i regulacji niemieckich i austriackich. Nic przeto dziwnego, że zasadnicza większość opracowań poświęconych tej tematyce do obu wskazanych wyżej porządków prawnych nawiązuje.

Niegdyś zdecydowanie przeciwstawne, z biegiem czasu rozwiązania prawne obowiązujące w Polsce, Niemczech i Austrii znacznie się do siebie zbliżyły. Wynika to nie tylko z

wprowadzanych, trzeba przyznać w niewielkim zakresie<sup>1</sup>, modyfikacji ustawowych, ale także ze stopniowego procesu konwergencji. Rozważania o podstawach, zakresie i konsekwencjach odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo, niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie prowadzone są badania porównawcze, opierają się na podobnych przesłankach, zbliżonych założeniach, analogicznych celach w każdym z wymienionych powyżej systemów prawnych. W tym stanie rzeczy podjęcie próby przedstawienia kolejnego opracowania dotyczącego tych kwestii słusznie powiązano z aspektami porównawczymi. Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Weroniki Stawińskiej-Arteckiej z założenia odnosi się do zarysowania podobieństw i różnic odpowiedzialności karnej za niesprawcze postaci współdziałania na gruncie systemów prawa karnego w Polsce, Niemczech i Austrii.

Jakkolwiek wokół obu postaci współdziałania nie toczą się aktualnie poważne spory teoretyczne, modelowe czy doktrynalne, zaś stosowanie przewidzianych w kodeksie karnym z 1997 r. rozwiązań opiera się na ukształtowanej co najmniej od 2001 roku wykładni, to jednak analiza rozmaitych aspektów konstrukcyjnych, spojrzenie na kwestii modalności odpowiedzialności karnej, podjęcie ponownej próby rekonstrukcji lub konstrukcji, a być może w pewnym zakresie także dekonstrukcji, przyjmowanych w doktrynie i orzecznictwie kryteriów rozgraniczających różne postaci współdziałania, spojrzenie na podżeganie i pomocnictwo z perspektywy odrzucanej programowo przez polski system prawa karnego konstrukcji sprawstwa pośredniego, uaktualnienie modelu wyznaczania granic wszystkich postaci sprawstwa w kontekście kryteriów obiektywnej przypisywalności, poszukiwanie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o dobro prawne chronione przez konstrukcje podżegania i pomocnictwa, uporządkowanie zagadnień związanych ze stroną podmiotową, wreszcie powiązanie konstrukcji współdziałania niesprawczego z tzw. postaciami stadialnymi, to zagadnienia wiąż interesujące, warte analizy, przydatne z perspektywy teoretycznej, dogmatycznej i praktycznej. Wszystkie te zagadnienia pojawiają się na kartach recenzowanej dysertacji.

W powyższym kontekście nie powinno budzić wątpliwości, że wybór tematu dysertacji doktorskiej, określenie ram szczegółowych prowadzonych analiz, wreszcie potrzeba i przydatność takiej analizy nie budzi najmniejszych wątpliwości. Na przedstawioną do recenzji dysertację doktorską Pani mgr Weroniki Staweckiej-Arteckiej spoglądałem ze szczególną sympatią. Zawarte na kartach pracy doktorskiej rozważania przywodzą na myśl własne poszukiwania dotyczące tych postaci współdziałania prowadzone ponad ćwierć wieku temu. Skłaniają do krytycznej refleksji nad własnymi poglądami i propozycjami, umożliwiają retrospektywne spojrzenie i ocenę, w jakim zakresie prezentowane pod koniec dwudziestego wieku poglądy i propozycje okazały się trafne i zarazem przydatne w badaniach karnistycznych

---

<sup>1</sup> Zasadnicze modyfikacje niemieckiego modelu odpowiedzialności karnej za podżeganie i pomocnictwo wprowadzono najpierw w 1943 roku, następnie zaś dopełniono je w 1974 r., w ramach wielkiej reformy niemieckiego prawa karnego. Później w zasadzie nie wprowadzano do regulacji ustawowych zawartych w StGB poważniejszych zmian. W prawie austriackim rozwiązanie określające podstawy odpowiedzialności za sprawstwo nakłaniające i sprawstwo ułatwiające zasadniczo zostały ukształtowane w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Także w tym systemie w okresie późniejszym nie było zasadniczych modyfikacji konstrukcji ustawowych.

i praktyce stosowania prawa. W jakim stopniu zostały życzliwie przyjęte i wpłynęły na wykładnię i stosowanie prawa, w jakim zaś okazały się efemerydą, która po krótkim okresie zainteresowania nielicznej grupki karnistów przeszła do ulegającej zapomnieniu historii.

Przedstawiona do recenzji dysertacja ma charakter swoisty. W świetle formułowanych na jej kartach intencji Autorki jest to dzieło prawnoporównawcze, mające na celu zestawienie regulacji obowiązujących w trzech porządkach prawnych, co istotne opartych na odmiennych założeniach teoretycznych i w konsekwencji innych koncepcjach modelowych, w perspektywie nie tylko rozważań dogmatycznych, ale także uwzględniających aspekty praktycznego zastosowania określonych w kodeksach karnych trzech państw konstrukcji. Autorka przyjęła interesującą formułę przedstawienia rozważań dotyczących podżegania i pomocnictwa (sprawstwa podżegającego i sprawstwa ułatwiającego na gruncie austriackiego systemu prawa karnego) opartych na tym samym schemacie i w konsekwencji odnoszących się do tych samych kwestii. Pozwala to zilustrować sposób rekonstrukcji ustawowych przesłanek odpowiedzialności za niesprawcze postaci współdziałania (mające postać odmian sprawczych w Austrii), na ich zaś tle odnieść się do tytułowych podobieństw i różnic w zakresie odpowiedzialności karnej. Powyższe powoduje, iż w przypadku recenzowanej dysertacji czytelnik otrzymuje dzieło oryginalne, zawierające rozważania komparatystyczne ujęte jednak w sposób autorski. Z tych względów koncepcję rozprawy uznaję za interesującą i nowatorską. Stwarza dobre ramy strukturalne dla realizacji zasadniczego celu badawczego, będąc zarazem interesującym sposobem podejścia do wybranych zagadnień. To tym istotniejsze, że w polskim piśmiennictwie opublikowano na przestrzeni lat sporo prac poświęconych problematyce współdziałania w popełnieniu przestępstwa (Autorka najbardziej znaczące, w szczególności monograficzne dostrzega i analizuje w dysertacji), które co do zasady obejmują tak czy inaczej ujęte rozważania prawnoporównawcze. By uniknąć powtórzeń, zaciekawić odbiorcę, wreszcie zarysować w inny niż wykorzystywany dotychczas sposób sporne kwestie, warto było poszukać oryginalnej formuły. Doktorantce niewątpliwie udało się to dobrze zrealizować.

W zakresie analiz komparatystycznych Doktorantka opiera się na dobrze dobranej, jednak nad wyraz oszczędnie powoływanej w treści rozprawy literaturze przedmiotu. Rozprawa zawiera odniesienia i inspiracje zaczerpnięte z kluczowych opracowań poświęconych problematyce współdziałania w polskim, niemieckim i austriackim systemie prawa karnego. Z dzieł bazowych w zasadzie niewielu prac zabrakło. Zarazem pewien niedosyt wywołuje ograniczona ilość prac artykułowych i glosatorskich powoływanych w przypisach. W niewielkim stopniu rozważania zawierają odwołania do orzecznictwa. Jeśli Autorka zamierzała przedstawić sposoby radzenia sobie z trudnymi przypadkami na gruncie wybranych regulacji ustawowych i zobrazować, co sygnalizowano już powyżej, proces konwergencji systemów prawnych w zakresie odpowiedzialności za współdziałanie, dokonujący się na płaszczyźnie wykładniczej nie zaś zmian normatywnych, to szersze sięgnięcie do artykułowych i glosatorskich analiza a także wykorzystanie orzecznictwa mogłoby przynieść dodatkowe pozytywne rezultaty. Lektura poszczególnych fragmentów dysertacji przekonuje, że Autorka dysponuje znakomitą kompetencją językową, co tym bardziej skłania do zachęty by w razie publikacji dzieła sięgnąć szerzej zwłaszcza do nowszej niemieckiej i austriackiej literatury.

Podobne uwagi można formułować na gruncie polskiego piśmiennictwa, choć tutaj zakres wykorzystywanych pozycji jest zdecydowanie bogatszy. Powyższe uwagi nie wpływają na ogólną ocenę rozprawy, stanowiąc jedynie wyraz pewnego niedosytu jaki może pojawić się u tych odbiorców dzieła, którzy z nieco większą uwagą śledzą niemieckie i austriackie piśmiennictwo oraz orzecznictwo w zakresie odpowiedzialności za współdziałanie.

Pewne uwagi poczynić należy także w odniesieniu do warstwy metodologicznej rozprawy. Sprawa wykorzystywanych metod badawczych bywa rozmaicie postrzegana w ramach oceny prac naukowych. Przyjmuje się bowiem z jednej strony nieco scholastyczne podejście, nakładające na autora lub autorkę rozprawy obowiązek „zdania sprawozdania” z wyboru metod wykorzystywanych w analizach, jego uzasadnienia oraz przydatności w kontekście tematu czy też przedmiotu rozprawy. Z drugiej uwzględnia nieco bardziej liberalne podejście, oparte na przekonaniu, że określony sposób prowadzenia rozważań, stosowana argumentacja, zawartość merytoryczna wreszcie kontekst, do jakiego odwołuje się autor lub autorka w dostateczny sposób wyjaśniają (pośrednio) kwestię wykorzystywanych metod badawczych. Osobiście nie jestem nadmiernym zwolennikiem formalizmu. Jednak w przypadku prac o zacięciu komparatystycznym dostrzegam użyteczność wyjaśnienia, w jaki sposób rozumie się na gruncie konkretnej pracy analizy porównawcze, jaki jest sposób ich prowadzenia, jak określone są ich cele i w konsekwencji podstawy prowadzonych badań. Moje myślenie o komparatyście prawniczej jest silnie zdeterminowane stanowiskiem prezentowanym przez śp. prof. dr hab. Andrzeja Wąska, jednego z najwybitniejszych specjalistów od analiz porównawczych jakich miałem zaszczyt i przyjemność poznać w trakcie drogi akademickiej. Prof. dr hab. A. Wąsek w kilku pracach podejmował zagadnienie metod wykorzystywanych w badaniach prawno-porównawczych, wskazując ich zalety i wady, a także sygnalizując preferencje dotyczące ich wykorzystywania w określonego typu rozważaniach. Spoglądając z tej perspektywy przedłożona do recenzji rozprawa skłania do refleksji dotyczącej zaniechania przez Autorkę przedstawia uwag dotyczących wykorzystywanych metod badawczych. Mają one dwie płaszczyzny. Pierwsza odnosi się do sfery prawno-porównawczej, a więc metodologii badań tego typu. Druga odnosi się do warstwy merytorycznej rozprawy, gdzie Autorka zasadniczo zdaje się wykorzystywać metodę analizy dogmatycznej, jednak w pewnych fragmentach dostrzec można inklinacje związane z metodą analizy normatywnej, a także uwzględnieniem podejścia związanego z płaszczyzną filozofii prawa karnego oraz analiz teoretycznych w prawie karnym. Wszak rozstrzygnięcie szeregu kwestii analizowanych na kartach recenzowanej dysertacji wymaga co najmniej odwołania się lub przyjęcia w sposób autonomiczny określonych założeń filozoficzno-prawnych i perspektywy teoretycznej. Z tego punktu widzenia można jedynie żałować, że nad wyraz kompetentna Autorka nie skorzystała z możliwości zamieszczenia w pracy wyodrębnionego fragmentu poświęconego problematyce metodologicznej. Byłoby to przydatne także z tego względu, iż – co sygnalizowano już powyżej – koncepcja badań porównawczych jest w tym przypadku nad wyraz interesująca i w mojej ocenie nowatorska. Zatem wyjaśnienie metodologiczne mogłoby stanowić także znaczące wskazanie dla przyszłych autorów lub autorek podejmujących tego typu badania. Dodać warto, że w razie decyzji o publikacji rozprawy można byłoby uzupełnić zawarte w niej

rozważania o omawiany w tym miejscu aspekt metodologiczny. Wreszcie kwestia ostatnia związana z metodami badawczymi. Doktorantka zachowuje daleko idącą wstrzeźliwość w odwoływaniu się do metody analizy normatywnej. Rekonstruowane z przepisów prawa karnego struktury normatywne – normy: sankcjonowana, sankcjonująca i kompetencyjna – w zasadzie nie pojawiają się na kartach rozprawy. Nie stanowią też narzędzia służącego chociażby do weryfikacji prezentowanych w pracy tez i twierdzeń. To o tyle zaskakujące, że promotor rozprawy Pan Prof. dr hab. J. Majewski należy do grona wybitnych karnistów wykorzystujących z nadzwyczajną kompetencją i pożytkiem metodę analizy normatywnej. Jest ona także wyraźnie dostrzegalna w powoływanych w dysertacji rozprawach poświęconych problematyce współdziałania. Nie chcę w ten sposób twierdzić, że pominięcie tej metody uznać należy za wadę rozprawy. Zapewne Autorką kierowała klarowna myśl, uzasadniająca takie podejście. Dla czytelnika rzecz byłaby jednak zdecydowanie jaśniejsza, gdyby wskazano powody oraz uzasadnienie takiego podejścia. Także w tym zakresie w wypadku decyzji o ogłoszeniu rozprawy drukiem uzupełnienie byłoby w mojej ocenie pomoce i uzasadnione.

Przedstawiając uwagi ogólne dotyczące aspektów erudycyjnych i metodologicznych rozprawy odnieść należy do warstwy językowej oraz struktury pracy.

Z perspektywy językowej praca napisana jest poprawną polszczyzną. Narracja prowadzona przez Autorkę jest wartka, słownictwo i składnia są dowodem bardzo dobrych kompetencji językowych Doktorantki. Praca stanowi przejaw umiejętności nie tylko sprawnego prezentowania skomplikowanych kwestii w sposób przejrzysty i zrozumiały, ale także rzadkiej zdolności do ujmowania kwestii złożonych, z reguły prezentowanych zawile, w sposób klarowny, przejrzysty i prosty. Warstwa językowa to bez wątpienia bardzo mocna strona recenzowanej dysertacji. Na pozytywną ocenę zasługuje także warstwa redakcyjna. Spoglądając na kolejne karty pracy dostrzec można uważne spojrzenie Promotora, wybitnego stylisty, przywiązującego uwagę do warstwy językowej każdej wypowiedzi. Autorka niewątpliwie ma wszelkie kompetencje by kontynuować ten sposób wyrażania myśli o prawie.

Nie budzi żadnych wątpliwości struktura formalna pracy. Praca podzielona została na trzy zasadnicze części, których przedmiotem są rozważania poświęcone regulacjom niesprawczego współdziałania w prawie polskim, niemieckim i austriackim. Ten element strukturalizacji wywodów jawi się jako zrozumiały, o ile wręcz nie oczywisty, w kontekście przyjętych założeń i celu badań. Jeśli bowiem zasadniczym dążeniem Autorki jest przedstawienie podstaw odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo (sprawstwo nakłaniające i sprawstwo ułatwiające w prawie austriackim) na gruncie trzech porządków prawnych, to pierwsza sugestia dotycząca struktury rozprawy odnosi się właśnie do wyodrębnienia trzech jej części poświęconych poszczególnym regulacjom ustawowym. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że Doktorantka nie zajmuje się problematyką odpowiedzialności za współdziałanie w popełnieniu przestępstwa, obejmującą wszystkie jego formy, lecz ogranicza analizy do niesprawczych postaci współuczestniczenia w popełnieniu przestępstwa. Takie zawężenie badań uzasadnia ujednoczenie struktury wewnątrz każdego z rozdziałów poświęconych poszczególnym regulacjom ustawowym. Trzeba dodać, że podział na trzy „krajowe” części jest uzupełniany wewnętrzną strukturalizacją każdego z rozdziałów obejmujących analizy poświęcone innemu

porządkowi prawnemu. W tym przypadku Doktorantka priorytetem uczyniła przejrzystość wywodów, w tym możliwość dokonywania porównania i zestawienia regulacji w zakresie interesujących i obranych za przedmiot oceny elementów konstrukcyjnych. To założenie przesądza o jednorodnym ukształtowaniu wewnętrznej strukturalizacji wywodów zamieszczonych w poszczególnych rozdziałach krajowych.

W konsekwencji z uznaniem należy konstatować, że przyjęte przez Doktorantkę założenia strukturalne determinują układ treściowy rozprawy, której cztery zasadnicze rozdziały poświęcone zostały analizie tych samych problemów na gruncie trzech porządków prawnych. W każdym z rozdziałów zamieszczono rozważania poświęcone podstawowym elementom konstrukcji poszczególnych odmian współdziałania, w tym uwagi dotyczące zagadnienia własnego zestawu znamion podżegania i pomocnictwa (istnienia podstaw do rekonstrukcji typów podżegania i pomocnictwa), charakterystyki chronionego przez te konstrukcje dobra prawnego, problematyki formy (postaci) zachowania stanowiącego ontyczną podstawę odpowiedzialności, zagadnienie podżegania i pomocnictwa do przestępstwa indywidualnego, rozważanego we wszystkich dających się pomyśleć konfiguracjach, zagadnieniom strony podmiotowej, znowu ujętym nad wyraz szeroko, wreszcie – jak ujmuje to Doktorantka – karalności tych postaci współdziałania, a także zagadnienia związane z podżeganiem i pomocnictwem do czynu popełnianego w warunkach kontratypu. Oczywiście rozważania prowadzone w tak zakreślonych ramach są w pewnym zakresie zróżnicowane w odniesieniu do poszczególnych regulacji ustawowych, co wynika zarówno z ich kształtu, jak i przyjmowanych w doktrynie i orzecznictwie niemieckim, austriackim i polskim. Podkreślono już, że taki sposób strukturalnego uporządkowania analiz umożliwia zestawienie tytułowych różnic i podobieństw na gruncie wybranych porządków prawnych, a przede wszystkim ich zobrazowanie na poziomie zagadnień szczegółowych ujawniających się jako kontrowersyjne na gruncie każdego z systemów prawnych.

W każdym z rozdziałów zamieszczone zostały uwagi odnoszące się do zasadniczego celu rozprawy – tj. przedstawienia podobieństw i różnic w zakresie odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo (sprawstwo nakłaniające oraz sprawstwa ułatwiające w prawie austriackim). W ten sposób czytelnik uzyskuje możliwość nie tylko śledzenia rozważań o charakterze rekonstrukcyjnym dotyczących poszczególnych regulacji współdziałania, ale także uzyskuje w tym samym miejscu, pod koniec wywodów odnoszących się do kwestii szczegółowych, informacje porównawcze. Takie podejście niewątpliwie zwiększa przejrzystość rozważań oraz komunikatywność wywodów.

Rozprawę zamykają uwagi podsumowujące, w których z jednej strony Autorka odnosi się do przedstawionych w uwagach wprowadzających celach badań, jak i syntetycznie referuje ich wyniki, prezentowane w zakresie podobieństw i różnic w szerszej formule w ramach wyodrębnionych rozdziałów krajowych.

Już tylko z uwagi na formułowane wymogi wskazać pozostanie, że nie budzą wątpliwości sposób, kształt i zawartość treściowa przypisów, kompletność wykazu bibliograficznego, a także pozostałe elementy składające się na warstwę strukturalną rozprawy. Co do przypisów z przyjemnością zaznaczę, że Autorka nad wyraz umiejętnie wykorzystuje z jednej strony

funkcję informacyjną przypisów, polegającą na podaniu danych autora i dzieła, które stanowiło inspirację dla Doktorantki lub z którego zaczerpnięto powoływaną *in extenso* w tekście głównym myśl. Jednocześnie w pracy zamieszczono także przypisy merytoryczne, w którym znajduje się merytoryczna warstwa, z reguły zasadnie przeniesiona przez Autorkę z tekstu głównego do przypisów.

Odnosząc się do niektórych aspektów merytorycznych recenzowanej rozprawy, zarazem nie podejmując się nawet próby szczegółowej analizy sprawozdawczej poszczególnych fragmentów dysertacji, co nie jest przecież zadaniem i powinnością recenzenta, wskazać należy, że Autorka z dużą szczegółowością i takąż biegłością podejmuje niegdyś kluczowe z perspektywy współcześnie przyjmowanych zasad odpowiedzialności karnej zagadnienie odrębnej typizacji podżegania i pomocnictwa na gruncie polskiego i niemieckiego systemu prawa karnego, a także odrębności typizacyjnej sprawstwa podżegającego (sprawstwa przez podżeganie) i sprawstwa ułatwiającego (sprawstwa przez przyczynienie – jak ujmuje to interesująco Doktorantka) w systemie austriackiego prawa karnego.

W zakresie zgodności przyjętych w regulacjach ustawowych prawa karnego polskiego, niemieckiego i austriackiego rozwiązań z konstytucyjną zasadą dostatecznej określoności typu czynu zabronionego, w tym przypadku analizowanego w kontekście zasady *nullum crimen sine lege*, rozważania zawarte w recenzowanej rozprawie wpisują się w nurt objaśniania normatywnego fenomenu podstaw odpowiedzialności za współdziałanie w popełnieniu przestępstwa który jest mi szczególnie bliski. W kontekście analiz dotyczących polskiego porządku prawnego rozważania zawarte w pracy nawiązują do poglądów przedstawianych już wcześniej, można byłoby twierdzić w fundamentalnych z tego punktu widzenia pracach. Autorka w pewnych aspektach uzupełnia zestaw argumentów o dodatkowe przesłanki, znaczące w perspektywie stale rozwijającej się myśli karnistycznej. Nie mam uwag dotyczących poprawności wywodów dotyczących tego aspektu normatywnych podstaw odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo.

Nieco mniej satysfakcji przynosi lektura rozważań odnoszących się do rozwiązań zawartych w niemieckim kodeksie karnym. Autorka dostrzega, z dzisiejszej perspektywy już starsze opracowanie Ulricha Steina. Przed laty ta praca stanowiła dla mnie niezwykle istotną inspirację w poszukiwaniu uzasadnienia tezy, że podżeganie i pomocnictwo charakteryzują się także na gruncie niemieckiej ustawy karnej własnymi znamionami. W tym zakresie w trakcie lektury przedłożonej do recenzji rozprawy towarzyszyły mi daleko idące oczekiwania. Spodziewałem się bowiem, że wyjątkowo kompetentna językowo Autorka przedstawi podejście prezentowane w nowszym piśmiennictwie niemieckim. Zwłaszcza, że kwestia posiadania przez podżeganie i pomocnictwo na gruncie niemieckiego systemu prawa karnego statusu odrębnych typów czynu zabronionego, modelu rekonstrukcji jego znamion, odniesienia powyższego poglądu do koncepcji alternatywnych prezentowanych przez lata w niemieckiej doktrynie prawa karnego to zagadnienia nad wyraz skomplikowane i złożone. Przedstawienie stanowiska dotyczącego samodzielności znamion podżegania i pomocnictwa w prawie niemieckim ponad dwadzieścia lat po publikacji opracowań podejmujących się tematykę wymagało nieco głębszego wejrzenia w aktualne spory oraz przedstawienia obszerniejszej

perspektywy sprawozdawczej. Tego aspektu rozważań w recenzowanej rozprawie w zasadzie zabrakło. Są w pracy elementy autorskie odnoszące się do omawianego zagadnienia, istotne i znaczące z perspektywy myśli karnistycznej. W zakresie sprawozdawczym dotyczącym poglądów przedstawicieli teorii i dogmatyki prawa karnego w Niemczech praca lekko rozczarowuje. Podobne uwagi można odnieść do analiz dotyczących sprawstwa podlegającego i sprawstwa ułatwiającego na gruncie austriackiego kodeksu karnego. Także tutaj analiz wskazujących na współczesne stanowisko doktryny austriackiej jest niewiele. W obu zakresach co najmniej szerzej zakrojona warstwa sprawozdawcza byłaby dla współczesnego polskiego czytelnika niezwykle pomocna. Trzeba bowiem ze smutkiem dostrzec, że młodsze pokolenia karnistów zachowują daleko idący dystans do funkcji i znaczenia niemieckiej teorii, filozofii i dogmatyki prawa karnego. Anglicyzujący się świat prawa karnego skutkuje także coraz szerszymi lukami w zakresie poglądów i myśli karnistów z niemieckiego obszaru językowego. Praca porównawcza mająca za przedmiot właśnie niemieckie i austriackie regulacje, a tym samym doktrynę i orzecznictwo, mogłaby stanowić jeden z elementów wypełniających powyższą lukę. Pozostaje jedynie żywić nadzieję, że Doktorantka nie zaniecha dalszych prac i kolejne opracowania przynosić będą z sobą także omawianą w tym miejscu warstwę sprawozdawczą. Kończąc ten wątek recenzyjny należy jednak podkreślić, że z merytorycznej perspektywy rozważania poświęcone problematyce samoistności typów podlegania i pomocnictwa oraz sprawstwa nakłaniającego i ułatwiającego są w pełni satysfakcjonujące. Może nie ma w nich wiele elementów nowatorskich, jest zarazem rzetelna analiz dogmatyczno-konstrukcyjna. To zaś w przypadku rozprawy doktorskiej element zasadniczy.

Niezwykle interesujące są zamieszczone w dysertacji analizy poświęcone problematyce odpowiedzialności za niesparwce na gruncie systemu polskiego i niemieckiego oraz specyficznemu sprawstwu na gruncie prawa austriackiego postawi współdziałania do przestępstwa indywidualnego. W tym zakresie Autora mierzy się z zagadnieniem, które sprawiało trudność luminarzom karnistyki. Widać to znakomicie, gdy w rozprawie przywoływane jest stanowisko J. Makarewicza w odniesieniu do podlegania i pomocnictwa do przestępstwa indywidualnego. Autorka świadomie centrum prowadzonych rozważań czyni kwestie najbardziej skomplikowane dotyczące braku cechy wymaganej od sprawcy przestępstwa indywidualnego w kontekście współdziałania niesprawczego. To w istocie problem filozoficzny, teoretyczny i dogmatyczny. Doktorantka w tym zakresie prowadzi wywody w sposób w pełni samodzielny, zresztą znakomicie wyeksponowane zarówno w części wstępnej dysertacji, jak i w rozważaniach zamieszczonych w jej częściach merytorycznych. Rozstrzyga wskazując interesujące argumenty kwestię odpowiedzialności za współdziałanie do popełnienia przestępstwa indywidualnego w sytuacjach, gdy sprawca bezpośredni wykonawca jest ekstraneusem, co powoduje, iż on sam nie ponosi odpowiedzialności za przestępstwo indywidualne w formie sprawczej, zaś współdziałający z nim także, w ocenie Doktorantki, nie ponoszą odpowiedzialności z tego zasadniczo powodu. Co prawda stanowisko w tej kwestii staje się nieco bardziej zniuansowane w dalszej części pracy, jednak w tym obszarze zachowuję własny w tym zakresie pogląd, nie w pełni pokrywający się ze



stanowiskiem Autorki. Niezależnie od powyższego praca stanowi niezwykle interesującą inspirację do ponownego przemyślenia szeregu kwestii związanych z zestawem argumentów wykorzystywanych dla uzasadnienia przeciwstawnych stanowisk. Bliski Doktorantce pogląd Pani prof. dr hab. A. Liszewskiej może być zwłaszcza w kontekście rozważań prowadzonych w recenzowanej rozprawie postrzegany jako mocno sformalizowany. Nie zmniejsza to w żadnym zakresie jego wagi, obrazuje jednak to, że problem ekstraneusa to także zagadnienie kryminalnopolityczne, uwikłane w założenia modelowe, na których oparte są rozwiązania ustawowe w poszczególnych porządkach prawnych, stanowiących normatywny punkt odniesienia dla Doktorantki. Problem ekstraneusa w przestrzeni odpowiedzialności za przestępstwo indywidualne właściwe (zasadniczo w tym bowiem układzie kryminalizacyjnym ujawniają się najpoważniejsze dylematy) pozostaje w ścisłych związkach z problematyką granic odpowiedzialności za sprawstwo. Doktorantka dostrzega tę przestrzeń, mierząc się z nią na kilku płaszczyznach. Z punktu widzenia odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo spojrzenie z perspektywy kryteriów odpowiedzialności za sprawstwo może okazać się pomocne wówczas, gdy bezpośredni wykonawca (a więc osoba, na którą ukierunkowane są czynności nakłaniania lub której wyobrażonej aktywności podporządkowane są czynności ułatwiania) nie ma cechy wymaganej przez ustawę dla sprawcy, zarazem nakłaniający lub ułatwiający cechami takimi dysponują. Ta okoliczność sprawia, iż z perspektywy nakłaniającego lub ułatwiającego nie istnieją przeszkody by rozważać kwestie odpowiedzialności za sprawstwo przestępstwa indywidualnego. Oczywiście ów brak przeszkód związany jest jedynie z ustawowymi wymogami dotyczącymi podmiotu sprawczego. Jednak otwiera to możliwość rozważania, czy, a jeśli tak to pod jakimi warunkami i w jakim zakresie brak podstawy do odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo można „sanować” odwołując się do koncepcji sprawstwa. Powyższy problem przedstawia się inaczej w odniesieniu do przestępstw formalnych, inaczej w przypadku przestępstwa materialnych, a to głównie z powodu sympatii dla koncepcji obiektywnej przypisywalności skutku. Odwoływanie się do rozmaicie kształtowanych zestawów kryteriów obiektywnego przypisania pozwala – z uwzględnieniem współczesnej terminologii i konstrukcji dogmatycznych – rozważać wykorzystywanie konstrukcji sprawstwa, o której przed laty, nie bez racji Prof. dr hab. B. Buchała pisał jako o „sprawstwie rozszerzonym”. Ekskursja w powyższą sferę stanowić ma w założeniu podstawę do wyrażenia delikatnej wątpliwości co do stanowczości twierdzenia, iż w wypadkach gdy bezpośredni wykonawca (adresat czynności nakłaniania lub odbiorca czynności ułatwiania) nie posiada cechy wymaganej przez ustawę dla sprawcy przestępstwa indywidualnego właściwego, brak jest podstaw do odpowiedzialności (jak rozumiem za podżeganie i pomocnictwo), z czego nie wynika bynajmniej w sposób jednoznaczny, że brak jest w ogóle podstaw do odpowiedzialności karnej. Z przyjemnością prowadził będę z Doktorantką debatę w tym zakresie, dostrzegając, że przedstawiane w dysertacji argumenty odgrywają istotną rolę.

Interesujące i w zasadzie niekontrowersyjne co do konkluzji są zawarte w dysertacji rozważania dotyczące strony podmiotowej podżegania i pomocnictwa (sprawstwa nakłaniającego lub ułatwiającego). Nieodmiennie ciekawi mnie rzeczywisty powód

wprowadzania do StGB regulacji niezwykle wąsko zakreślającej na płaszczyźnie strony podmiotowej odpowiedzialność za podżeganie i pomocnictwo. Wymóg podwójnej umyślności znamieny dla konstrukcji niemieckiej stanowi normatywną podstawę jednej z istotniejszych różnic między tymi rozwiązaniami a regulacjami przewidzianymi w polskim i austriackim kodeksie karnym. Doktorantka w różnych kontekstach interesująco o tej problematyce się wypowiada. Szerokie zakres odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo w polskim w systemie prawa karnego otwiera nad wyraz szerokie spektrum zagadnień związanych z podżeganiem i pomocnictwem do przestępstwa indywidualnego. W tym zakresie rozprawa przedstawiona do oceny jest w pełni satysfakcjonująca. Lektura tego opracowania po raz kolejny kieruje myśl w stronę elementów konstrukcyjnych podżegania i pomocnictwa na płaszczyźnie znamion strony przedmiotowej oraz znamienia skutku. To bowiem założenia koncepcyjne J. Makarewicza w tym zakresie umożliwiają rozważania poświęcone odpowiedzialności za właściwe i niewłaściwe podżeganie i pomocnictwo do przestępstwa nieumyślnego. Zestawiając regulacje zawarte w StGB oraz polskim k.k. łatwo dostrzec, że J. Makarewicz, a w ślad za nim wszyscy późniejsi komentatorzy i modyfikatorzy rozwiązania ustawowego zawartego w polskich kodeksach karnych, w znamionach strony przedmiotowej podżegania umieścił jedynie charakterystykę podmiotu sprawczego (objętego zamiarem podżegacza lub pomocnika) sprawcy bezpośredniego oraz obiektywnie scharakteryzowaną istotę przyszłego zachowania zachowania przestępnego, bez odnoszenia się do elementów charakteryzujących stronę podmiotowa bezpośredniego wykonawcy. Ten element konstrukcyjny umożliwia rozwiązywanie nad wyraz skomplikowanego zagadnienia podżegania pomocnictwa do przestępstw nieumyślnych. Decydujące znaczenie ma w perspektywie strony podmiotowej świadomość i nastawienie woluntatywne nakłaniającego lub ułatwiającego popełnienie czynu zabronionego. Tym samym zakres bezkarności podżegania i pomocnictwa do przestępstwa nieumyślnego jest w polskim systemie prawnym nad wyraz wąsko zakreślony. W tym zakresie rozważania zamieszczone w rozprawie interesująco wpisują się w debaty prowadzone w polskim piśmiennictwie, uzupełniając je o pewne aspekty argumentacyjne. Z innej perspektywy kwestia umyślności zachowania nakłaniającego lub ułatwiającego popełnienie nieumyślnego z perspektywy bezpośredniego wykonawcy przestępstwa jest w istocie nad wyraz złożona. Przyjmując za adekwatne stanowisko prezentowane w dysertacji nie tracę z pola widzenia wagi argumentów przeciwnych, zwłaszcza w kontekście twierdzenia, że osadzenie umyślności podżegacza lub pomocnika na świadomym nakłaniania lub ułatwianiu popełnienia przez bezpośredniego wykonawcę czynu nieumyślnego stanowiącego zarazem naruszenie wymaganych w danych okolicznościach reguł ostrożności, niepokojąco zbliża się do układów charakterystycznych dla sprawstwa pośredniego na gruncie niemieckiego systemu prawa karnego. Z perspektywy polskiej w tle pojawia się konstrukcja sprawstwa rozszerzonego, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy dochodzi do popełnienia znamienego skutkiem przestępstwa. Wówczas o zakresie i normatywnych podstawach odpowiedzialności w istotnym zakresie przesadzają normatywne przesłanki obiektywnej przypisywalności. Autorka dostrzega te zagadnienia i przedstawia w tym zakresie

swojej stanowisko. Rzecz jednak zdaje się być daleka od jednoznacznego rozwiązania i z pewnością stanowić będzie przedmiot debat karnistycznych w przyszłości.

Uwagi dotyczące problematyki zakresu odpowiedzialności za niesprawcze postaci współdziałania w przypadkach określanych mianem podżegania lub pomocnictwa do przestępstwa nieumyślnego stanowić mogą interesujący punkt odniesienia rozważań poświęconych podżeganiu i pomocnictwu w przypadkach zachowania bezpośredniego wykonawcy realizowanego w warunkach kontratypu. Problem braku lub wyłączenia bezprawności bezpośredniego wykonawcy to znakomita przestrzeń dla zobrazowania funkcji i normatywnego znaczenia zasady indywidualizacji odpowiedzialności za współdziałanie w popełnieniu przestępstwa a także samodzielności podstaw odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo zarówno na płaszczyźnie karalności (znamion typu czynu zabronionego podżegania lub pomocnictwa do popełnienia konkretnego typu przestępstwa rodzajowego), jak i na płaszczyźnie bezprawności. Kontratypy jako okoliczności aktualizujące się wobec jednego ze współdziałających akcentują właśnie ten element charakteryzujący polską konstrukcję podżegania i pomocnictwa. Założenie, wedle którego bezprawność zachowania podżegacza lub pomocnika ma charakter autonomiczny, związana jest z wagą jego własnego zachowania, nie jest zaś posadowiona na zachowaniu bezpośredniego wykonawcy, znacznie ułatwia rozstrzyganie przypadków, gdy zachowanie bezpośredniego wykonawcy realizowane jest w warunkach kontratypowych. Jest także elementem znaczącym dla zarysowania modelu karnoprawnego wartościowania w sytuacjach „odwróconych” tj. gdy nakłaniający lub ułatwiający działa w warunkach kontratypu, które nie rozciągają się na bezpośredniego wykonawcę. W obu obszarach, z różnym oczywiście zakresem i z różną szczegółowością Doktorantka przedstawia w rozprawie – z jednej strony normatywną istotę problemu – z drugiej propozycje rozwiązania ujawniających się dylematów. Bez wątpienia ten fragment analiz uznać należy nie tylko za udany, ale także nowatorski. Problematyka powiązania niesprawczych postaci współdziałania z konstrukcjami kontratypowymi nie stanowiła dotychczas szczególnie popularnego przedmiotu analiz. Stąd też zarysowanie ujawniających się w tym zakresie komplikacji i problemów a także przedstawienie możliwych sposobów ich rozstrzygnięcia w świetle obowiązujących przepisów to zaleta recenzowanej rozprawy.

Interesujące i znaczące z perspektywy wyznaczania zakresu kryminalizacji, a w konsekwencji także obrazu praktyki stosowania prawa są uwagi poświęcone zagadnieniu tzw. krzyżowania się postaci stadialnych i form zjawiskowych. Problem możliwości konstruowania podstaw odpowiedzialności za usiłowanie podżegania lub pomocnictwa, kwestia tzw. łańcuszkowego podżegania i pomocnictwa, zagadnienia kryminalnopolityczne i konstytucyjne, od lat stanowią w polskim piśmiennictwie obszar szczególnego zainteresowania i kontrowersji. Stanu niejednoznaczności nie zmieniło w sposób zasadniczy rozstrzygnięcie na potrzeby praktyki stosowania prawa zagadnienia możliwości konstruowania podstaw odpowiedzialności za usiłowanie podżegania i pomocnictwa oraz łańcuszkowego podżegania i pomocnictwa w 2003 r. przez Sąd Najwyższy. Autorka w sposób kompetentny przedstawia historię sporów toczonych wokół analizowanej w tym miejscu problematyki. Podobnie jak w odniesieniu do szeregu innych kwestii poruszanych w rozprawie prezentuje własne

stanowisko, w tym przypadku mocno zakorzenione w poglądach prezentowanych wcześniej. Niewątpliwie znowu elementem zwiększającym wartość rozprawy są rozważania dotyczące tego samego aspektu w prawie niemieckim i austriackim. Nie dostrzegając podstaw do kontestowania tej części wywodów z satysfakcją można konstatować, że poglądy przedstawione ponad dwadzieścia lat temu, przeszły pomyślnie próbę czasu.

Konkludując można konstatować, że recenzowana dysertacja poświęcona została analizie istotnego z perspektywy teoretycznej, filozoficznej, dogmatycznej i praktycznej zagadnienia, oparta została na prawidłowo skonstruowanej strukturze wewnętrznej, zawiera wywody interesujące, wpisujące się w debatę karnistyczną dotyczącą podstaw odpowiedzialności za niesprawcze postaci współdziałania (sprawstwo nakłaniające i ułatwiające) na gruncie trzech porządków prawnych. Praca nie wywołuje wątpliwości w perspektywie erudycyjnej. Rozprawa została oparta na dobrze dobranej i satysfakcjonującej z perspektywy zupełności literaturze przedmiotu. Wykorzystuje także w niezbędnym zakresie orzecznictwo. Lektura pracy przekonuje, że Doktorantka umiejętnie i z dużą dozą kreatywności wykorzystuje poglądy prezentowane przez innych autorów, choć trzeba dostrzec, że niektórych stanowisk nie dostrzega, co najmniej na płaszczyźnie odwołania, co stanowi pewien mankament rozprawy. Doktorantka niewątpliwie posiada zdolność wykorzystywania poglądów prezentowanych przez innych autorów w sferze prowadzonych rozważań, a niektórych wypadkach twórczego rozwinięcia. Oczywiście można odnaleźć i wskazać opracowania niepowołane w recenzowanej dysertacji, co uczyniono w tekście recenzji w odniesieniu do prac związanych z niektórymi aspektami analiz, jednak nie ma to istotnego znaczenia z perspektywy pozytywnej oceny warstwy erudycyjnej rozprawy.

Przedstawione wyżej wywody uzasadniają stwierdzenie, że recenzowana rozprawa spełnia wymogi stawiane przez stosowne regulacje ustawowe tego typu opracowaniom co pozwala ostatecznie konkludować, że przedłożona do recenzji dysertacja doktorska Pani mgr Weroniki Staweckiej-Arteckiej pt. „Odpowiedzialność karna za podżeganie i pomocnictwo w prawie niemieckim, polskim i austriacki. O podobieństwach i różnicach” prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki oraz stanowi oryginalne rozwiązanie przez Autorkę problemu naukowego, jest wyrazem umiejętności prowadzenia pracy naukowej w rozumieniu art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668). W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie do jej publicznej obrony.

Kraków, dnia 20 czerwca 2024 r.

  
/-/ Piotr Kardas